

Austria zamierza wyrzucać azylantów wszczynających zamieszki

6 listopada 2022

We wtorek mieszkańcy austriackiego Linzu zmagają się z problemem zamieszek wywoływanych przez imigrantów. Austriacki minister spraw wewnętrznych Gerhard Karner wezwał z tego powodu do cofnięcia statusu uchodźców osobom uczestniczącym w rozruchach. Politykę braku tolerancji wobec przemocy zapowiedział z kolei socjaldemokratyczny burmistrz miasta.

Eskalacja przemocy miała miejsce w poniedziałek wieczorem w centrum miasta, gdzie odbywały się imprezy z okazji amerykańskiego święta Halloween. Grupa około 200 młodych ludzi wszczęła wówczas uliczne burdy, atakując interweniujących policjantów. między innymi przy pomocy petard. Rozruchy na mniejszą skalę powtórzyły się jeszcze następnego dnia.

Wśród osób uczestniczących w zamieszkach mieli dominować osoby z nadanym im statusem uchodźców. Szef austriackiego MSW wezwał więc do odebrania im pozwolenia na pobyt w tym kraju. Dodatkowo Karner skrytykował ataki na policję jako „wyraz głęboko antydemokratycznego stosunku do konstytucyjnych wartości i postaw”.

Za ich pracę funkcjonariuszom podziękował burmistrz Linzu, Klaus Luger z Socjaldemokratycznej Partii Austrii (SPÖ). Przy tej okazji zapowiedział także politykę zerowej tolerancji dla zamieszek w jego mieście.

Narodowo-konserwatywna Wolnościowa Partia Austrii (FPÖ) uważa z kolei zamieszki w Linzu za następstwo błędnej polityki imigracyjnej. Za jej efekty ma odpowiadać między innymi sam Karner.

Na podstawie: 00E.orf.at

Źródło: Autonom.pl